

Sygn. akt I ACa 253/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Mieczysław Brzdąk SA Lucyna Morys - Magiera
Protokolant :	Justyna Skop

po rozpoznaniu w dniu 6 lipca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. Z. i J. Z.

przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 211/19

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 2. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów 148 428,05 (sto czterdzieści osiem tysięcy czterysta dwadzieścia

osiem i 5/100) złotych, przy czym wykonanie tego świadczenia będzie uzależnione od jednoczesnej zapłaty przez powodów na rzecz pozwanego 181 000 (sto osiemdziesiąt jeden tysięcy) złotych lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, a w pozostałej części powództwo oddala,

b) w punkcie 3. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów 11 800 (jedenaście tysięcy osiemset) złotych tytułem kosztów procesu,

c) w punkcie 4. w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach 3 206,61 (trzy tysiące dwieście sześć i 61/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków,

d) w punkcie 5. przez jego uchylenie,

2. oddała apelacje powodów i pozwanego w pozostałych częściach;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 9 100 (dziewięć tysięcy sto) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Lucyna Morys - Magiera
-----------------------	---------------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 253/21

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr. KH/ (...) z dnia 20 lipca 2005 r. zawarta pomiędzy stronami jest nieważna; w pozostałej części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach procesu, w tym o nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie M. Z., J. Z. w 2000 r. zawarli związek małżeński. Chcieli wybudować dom. Najpierw szukali kredytu w Dom Banku, jednak nie mieli zdolności kredytowej na 150 000 zł. Dla nich rata nie mogła przekraczać 800 zł. Ostatecznie wniosek złożyli w Millennium Bank, gdzie przedstawiono im symulacje rat w tych granicach. Zachwalano stabilny kredyt we frankach. O sposobie przeliczania kursu nie było mowy. O kredycie w zasadzie

nie wiedzieli. Powodowie wypełnili wniosek kredytowy, nie przedstawiono im symulacji możliwego wzrostu kursu franka. Do umowy nie były wprowadzane zmiany. Powodowie mieli zaufanie do banku. Bank podjął pozytywną decyzję i 19 lipca 2005 r. strony podpisały umowę o MilleKredyt Dom. Bank udzielił kredytu w kwocie 181 800 zł indeksowanego kursem CHF. Rzeczywista wartość kredytu została określona po wypłacie pierwszej transzy kredytu. Zobowiązania w zakresie spłaty wyrażone w CHF miały być spłacone w złotych polskich z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności rat kredytu zgodnie z (...) Banku (...) SA. Kredyt był wypłacony w transzach. Dyspozycja wypłaty nosi datę 22 lipca 2005 r., 31 marca 2006 r. Harmonogram spłat powodowie otrzymali po upływie około miesiąca. W toku postępowania wydana została opinia przez biegłą J. S., z której wynika, że w okresie od 22 lipca 2005 r. do 22 października 2018 r. powodowie wykonując umowę wpłacili 179 430 zł. W okresie od 22 marca 2009 r. do 22 października 2018 r. na poczet kapitału wpłacili 118 076, 65 zł, a „na odsetki” w okresie trzyletnim od 22 marca 2016 r. do 22 marca 2019 r. wpłacili 4 990,63 zł. Wykonując umowę z pominięciem zapisów abuzywnych powodowie na dzień 31 października 2018 r. powodowie posiadaliby niespłacony kapitał - 54 909,98 zł i nadpłatę z tytułu odsetek w wysokości 7 261,55 zł.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji wskazał, że istotą wszelkich stosunków obligacyjnych zwłaszcza wynikających z umów jest konsensualny ich charakter, oparcie stosunków na zgodnej woli stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu zwłaszcza do głównych postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu pozwalającym stronom na zrozumienie tych warunków. Przy umowach kredytów bankowych w dacie zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy albo w sposób kwotowy albo poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą (art. 69 ust.1 prawa bankowego). Natura stosunku obligacyjnego chronionego art. 353 (1) k.c. wyklucza, w szczególności akceptację sytuacji, w której zobowiązanie kredytobiorcy w zakresie wysokości rat kapitałowo - odsetkowych zostałoby pozostawione tylko jednej stronie i to silniejszej z racji swojego statusu. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno opierać się na takim ich zapisaniu, aby zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu nie może być określone przez drugą stronę jednostronnym oświadczeniem. Umowa taka winna być uznana za nieważną jako sprzeczna z art. 353 (1) k.c. w zw. z art.58 par.2 k.c. bez względu na sposób wykonywania umowy. W warunkach

tej sprawy odnośnie wysokości wydanych środków, a w zasadzie niemożności ustalenia ilości środków do zwrotu oraz rat kapitałowo-odsetkowych, zdaniem Sądu, sposób obliczania wskazany w umowie trudno uznać za zgodny z prawem na gruncie art. 69 ust. 1 prawa bankowego. Powodowie byli zainteresowani kwotą w złotych, niską ratą. Poinformowano ich, że mogą otrzymać kredyt indeksowany do CHF. Doszło do zawarcia umowy.

Kwoty udzielonego kredytu były wydawane w transzach. Najistotniejsze jest to, że kwota udzielonego kredytu wymieniona cyfrowo w złotych w umowie wskutek zastosowania indeksacji do CHF w każdej chwili mogła stawać się kwotą inną do faktycznego zwracania. To była konsekwencja zmian kursu CHF. Wywiódł dalej Sąd, że powinno to być dokładnie stronie umowy kredytu wyjaśnione łącznie z symulacją na przestrzeni czasu. Powodowie faktycznie uzyskali pieniądze w walucie polskiej, tyle ile było opisane w umowie, które zostały jednak zdefiniowane poprzez odniesienie się do waluty obcej indeksacją. Frank był miernikiem wartości. Powodowie nie do końca mieli świadomość roli franka szwajcarskiego w tej umowie, nie zdawali sobie sprawy jak duże mogą być

zmiany kursu waluty i jak może to wpłynąć na kapitał w złotych do zwrotu.

Nie przedstawiono powodom przewidywanej zmiany kursu waluty na przestrzeni dłuższego okresu czasu np. 10, lat chociaż umowa była wieloletnia. W przekonaniu Sądu umowę należy ocenić jako niekorzystną dla powodów. Wysokość comiesięcznego świadczenia zwrotnego powodów oznaczana była przez bank, skoro przedstawiano do dyspozycji środki, a bank decydował, ile pobrać. Powódka jak zeznała nie zdawała sobie sprawy, jak wysoką kwotę w złotych może przysiąc faktycznie zwracać. W ocenie Sądu nie zostało spełnione kryterium przejrzystości. Zasada swobody umów nie może prowadzić w konsekwencji nawet w przyszłości do rażącego naruszenia zasady ekwiwalentności świadczenia i ewentualne negatywne konsekwencje obciążają tylko jedną ze stron. Swoboda umów doznaje ograniczeń także z uwagi na zasady współżycia społecznego - art. 353 (1) k.c. W tym świetle, zdaniem Sądu, ze wskazanych względów stanowisko powodów odnośnie do nieważności zawartej umowy zasługiwało na podzielenie (art. 58 par. 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353 (1) k.c.).

Kolejno wskazał Sąd, że należy stanąć na stanowisku, iż powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy. Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu

w przyszłości. O prawnym charakterze interesu, czyli o potrzebie wszczęcia oznaczonego postępowania i uzyskania oznaczonej treści orzeczenia decyduje istniejąca obiektywnie, potrzeba ochrony sfery prawnej powoda. Tak pojmowany interes prawny może wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i też może zmierzać do zapobieżenia temu zagrożeniu. Interes prawny występuje także wtedy, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, gdy określona sytuacja zagraża naruszeniem uprawnień przysługujących powodowi bądź też stwarza wątpliwość co do ich istnienia czy realnej możliwości realizacji. W kontekście tych uwag podał Sąd, że umowa była zawarta na 360 miesięcy czyli do roku 2038, natomiast to czy umowa jest ważna ma znaczenie dla obecnych i przyszłych możliwych roszczeń także np. ze strony banku gdyby powodowie mieli zaległość w spłacie zgodnie ze stanowiskiem banku.

Kolejną kwestią, którą poddał analizie Sąd było to czy w umowie znajdowały się zapisy klauzul abuzywnych i jakie są tego skutki. Wobec zarzutów powodów, Sąd wskazał, że był zobligowany do kontroli incydentalnej i oceny ewentualnej abuzywności klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowach. Podał, że powodowie występowali w umowie jako konsumenci w rozumieniu art. 22 (1) k.c. i ze swej strony proponowali właściwie jedynie wysokość kredytu w złotych i wysokość możliwej do zapłaty raty w złotych z uwagi na wysokość dochodów. Zgodzili się na to, że kredyt będzie indeksowany kursem franka, bo zaletą tego kredytu była niska rata. Uznał także Sąd, że samo podpisanie oświadczenia o akceptacji ryzyka to za mało. Powinna była być udzielona szeroka informacja o zmieniającym się kursie waluty na przestrzeni wielu lat, bo umowa była wieloletnia, którą przygotował bank. Odnosząc się do jej treści wskazał Sąd, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowach nie określają świadczeń głównych stron w związku z czym podlegają ocenie z mocy art. 385 (1) par. 1 k.c. czy nie kształtują praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – jeżeli nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem. Jeżeli strona nie ma realnego wpływu na jakiś zapis umowy to nie był on indywidualnie uzgodniony. Innego stanu

faktycznego pozwany nie wykazał. Zdaniem Sądu, należy podzielić stanowisko, że zapisy klauzul przeliczeniowych dotyczące tabel banku dawały bankowi możliwość ustalania kursu waluty bez wskazania kryteriów. Tworzenie tabeli w ogóle nie było omówione w umowie. Nie chodzi zatem o to czy i na ile bank stosował zbyt wysoki kurs, lecz o niesprecyzowanie kryteriów ustalania tego kursu w umowie w taki sposób, aby był sprawdzalny. Dlatego też Sąd nie widział zasadności czynienia szczegółowych ustaleń w postępowaniu dowodowym w kierunku sprawdzania czy stosowano kurs sprawiedliwy czy też krzywdzący dla powodów,

a także jakie zasady i mechanizmy stosowane były przez bank ogólnie przy udzielaniu kredytów indeksowanych oraz czynienia ustaleń w kierunku standardowych postępowań i standardów w banku panujących. Klauzule przeliczeniowe określano w odniesieniu do kursu ustalanego wyłącznie przez bank. Zachwiano równowagę stron. Kwota udzielonego kredytu w złotych była określana w CHF według kursu kupna dewiz zgodnie z tabelą kursów banku (par. 2 punkt 2 umowy). W § 7 punkt 1 umowy ustalono, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2, w złotych według przeliczenia z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty zgodnie z Tabelą Kursów pozwanego Banku. Stwierdził

Sąd, że przy zawarciu umowy powodowie nie wiedzieli, na jaką ilość CHF będzie kwota przeliczona. Nie znali też faktycznej wysokości rat, bo nie wiedzieli po ile bank sprzeda CHF. Nie mogli oszacować kosztu kredytu. Pozwany mógł bez udziału powodów ustalać kryteria kursu decydującego o wysokości zadłużenia powodów. Nie jest istotne to czy różnice były niewielkie. Nadto podał Sąd, że harmonogram spłaty rat kredytu był sporządzony we frankach szwajcarskich, zatem spłata konkretnej raty w danym dniu wymagała wykonania operacji przeliczenia wyrażonej we frankach szwajcarskich raty na złote polskie, zgodnie z postanowieniem z § 7 punkt 1 umowy. Zdaniem Sądu, tym samym pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego określenia wysokości wypłacanej

kwoty oraz regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Najistotniejsze jest też to, że nie wskazane zostały zasady określania sposobu ustalania kursu. Postanowienia umowy nie przewidywały, aby aktualny kurs franka szwajcarskiego ustalony

przez bank pozostawał w określonej relacji do aktualnego kursu tej waluty ukształtowanego przez rynek walutowy, lub np. w określonej relacji do kursu średniego waluty publikowanego przez NBP. Zauważył Sąd również należy, że kwestionowane postanowienia umowne mogły dawać bankowi potencjalnie możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe, nawet jeżeli z tego nie korzystał. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany franka szwajcarskiego, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, skoro kurs sprzedaży waluty obcej określony w Tabeli kursowej banku zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku. Taka regulacja stanowi o naruszeniu przez bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia. W postanowieniach umowy nie został wskazany sposób ustalania tego kursu. Powodowie do ostatniej chwili nie mieli możliwości oceny wysokości swojego zobowiązania w walucie polskiej na dzień spłaty raty. Taki sposób traktowania klienta może być więc uznany za sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także naruszający jego interesy

w sposób rażący, uzależniając jego sytuację wyłącznie od arbitralnych decyzji banku, przy czym nie chodzi to o wynik matematycznego obliczenia wielkości należności tylko o zasadę. Z zakwestionowanych postanowień wynika, że podstawy przeliczenia kredytu oraz raty kredytu (z CHF na złote polskie) miały odbywać się według Tabeli kursów banku w konkretnej dacie. Oznacza to, zdanie Sądu, że bank decydował bez udziału klienta o wyborze kryteriów ustalania

kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to o kształtowaniu wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji „w dniu spłaty” nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów powoda jako konsumenta. Istotne jest też, że kurs sprzedaży waluty obcej określony w Tabeli kursów banku zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli samego pozwanego. Zaznaczył dalej Sąd, że zawierając umowę powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym przez pozwanego kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Objęta pozwem umowa kredytowa w zakresie dotyczącym ww. postanowień nie była indywidualnie negocjowana przez pozwanego z kredytobiorcą.

Rozmowy prowadzone dotyczyły jedynie wysokości kredytu w złotych i rat ewentualnie oprocentowania i marży. Wszelkie pozostałe postanowienia umowne zostały narzucone przez bank, który posługiwał się uprzednio ustalonym wzorcem umowy. Podał Sąd, że ustawodawca wprowadził „domniemanie” braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy w przypadku gdy postanowienie umowy zostało zaczerpnięte ze wzorca umowy. Wzorce umowne są definiowane jako wszelkie klauzule umowne opracowane jednostronnie przez podmioty, które mają zawrzeć wiele umów na identycznych warunkach kontraktowych. Przerzucenie ciężaru dowodu oznacza, że to przedsiębiorca miał wykazać, że pomimo posłużenia się klauzulą standardową, to postanowienie umowne zostało uzgodnione z konsumentem. W niniejszej sprawie strony zawarły umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego, a przedmiotem zawartej pomiędzy stronami umowy był gotowy produkt oferowany przez pozwanego na rynku. Bank opierał się na gotowym wzorcu umownym. Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron. W oparciu o takie rozważania stwierdził Sąd, że po dokonaniu kontroli incydentalnej dopatrył się abuzywnego charakteru zapisów zawartych w § 2 punkt 2 i § 7 punkt 1 umowy kredytowej w świetle treści art. 385 (1) par. 1 k.c.. zaś skutek jest taki, iż powodowie zapisami abuzywnymi nie są związani.

Sąd podzielił też pogląd, że niedopuszczalna jest modyfikacja postanowienia uznanego za abuzywne lub zastąpienie go innym. Dyrektywa 93/13 sprzeciwia

się modyfikacji treści umowy w taki sposób, aby wyeliminować abuzywność kontrolowanego przepisu. Niezwiązanie konsumenta abuzywnymi zapisem musi bowiem działać odstrasżająco. Nie jest również możliwe zastosowanie art. 358 k.c. w miejsce pominiętego zapisu, bowiem wszedł on w życie dopiero 24 stycznia 2009 r., a więc po zawarciu umowy. Kolejno stwierdził Sąd, że w przypadku powodów do zawarcia umowy bez indeksacji by nie doszło, już choćby z tego powodu, że kredytu złotowego nie mogliby otrzymać z tak samo niską

ratą, natomiast w pozwie w roszczeniu głównym powodowie domagają się unieważnienia umowy, co w przekonaniu Sądu świadczy o tym, że nie widzą dla siebie szczególnie dotkliwych skutków unieważnienia umowy. Ze stanowiska zajmowanego przez TSUE wynika, że należy preferować stanowisko konsumenta. (Konsument może na przykład też sam zrezygnować z ochrony swych praw i domagać się wykonywania umowy z abuzywnymi zapisami). Z tych wszystkich względów przyjął Sąd Okręgowy, że powodowie mogli domagać się ustalenia nieważności całej umowy.

W dalszej części podał Sąd, że skutkiem nieważności umowy jest obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń (art. 410 - 411 punkt 1 k.c.). Bezsportnie kwota wypłaconych pieniędzy przez bank w złotych to 181 800 zł, a wykazana ilość wpłat to 179 430 zł, co powoduje, że w ocenie Sądu roszczenie o zapłatę nie było zasadne. Co prawda strona pozwana nie zgłaszała zarzutu potrącenia niemniej, zdaniem Sądu I instancji, nie można pominąć słusznych racji banku, co do wykorzystania ich środków. W przekonaniu Sądu niezgodne z zasadami współżycia społecznego byłoby wykorzystanie przez powodów pieniędzy wypłaconych im i jednocześnie domaganie się teraz ich zwrotu, skoro bank w 2008 r. niewątpliwie spełniał społeczne oczekiwanie udostępnienia środków finansowych do czego nawiązuje art. 411 punkt 2 k.c., chociaż nieważnej umowy dotyczy art. 410 punkt 2 k.c. Podkreślił Sąd, że na razie powodowie jedynie zwracają udzielone im środki, co powoduje, że w tych konkretnych warunkach należy zastosować teorię salda i dlatego powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając kosztami co do zasady obydwie strony po połowie wobec wyniku procesu.

Wyrok zaskarżyły obie strony. Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę i orzekającej o kosztach procesu domagając się w tej części zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa i obciążenie pozwanego kosztami procesu w całości. Skarżący zarzucili:

I. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98, 99 k.p.c. w z w. z § 2 pkt 6 w zw. § 15 ust. 3 pkt 1 i 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i stosunkowe ich rozdzielenie w sytuacji, gdy roszczenie główne okazało się zasadne, a strona powodowa wygrała proces, a roszczenie pieniężne zostało oddalone ze względu akceptowaną przez Sąd orzekający teorię salda, co jednak nie prowadzi do przegrania przez stronę powodową procesu w rozumieniu powyższych norm,

- art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na niezasadnym stosunkowym rozdzieleniu kosztów pomiędzy stronami, mimo że w toku postępowania powodowie wykazali, że pozwany stosował wobec nich wadliwe postanowienia, wskutek czego powodowie spełniali na rzecz pozwanego nienależne świadczenie, zaś ostateczna kwota dochodzonego żądania zależała od oceny sądu;

II. obrazę prawa materialnego w postaci:

- art. 69 ust. 1 prawa bankowego w związku z 353/1/ k.c. w związku z 358/1/ par. 2 w związku z art. 58 par. 1 i 2 k.c., poprzez brak zastosowania wyżej wymienionych norm prawnych i brak wyrzeczenia, że klauzule indeksacyjne przewidziane w umowie kredytowej nie są sprzeczne z naturą stosunku prawnego (kredytu) oraz zasadami współżycia społecznego, podczas gdy stosunek kredytowy został ukształtowany przez Bank w sposób skutkujący zachwianiem równowagi stron, natomiast swoboda stron w określeniu stosunku zobowiązaniowego nie ma charakteru absolutnego i ograniczona jest właściwością stosunku kredytowego, przepisami ustawy prawo bankowe obowiązującymi w dniu zawarcia umowy oraz zasadami współżycia społecznego,

- art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędną aksjologiczną wykładnię pojęcia nienależnego świadczenia łączącą roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 par. 2) z koniecznością wystąpienia po stronie uprawnionej wzbogacenia podczas gdy roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest swoistą odmianą roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w którym to przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której zostało spełnione oraz czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu, a sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia wypełnia podstawę wzbogacenia i zubożenia, co uzasadnia roszczenie kondykcyjne,

- art. 405 w zw. z art. 455 k.c. i 498 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na rozliczeniu przez sąd wzajemnych świadczeń stron w sytuacji, kiedy to roszczenie pozwanego w stosunku do powodów pozostaje niewymagalne i w konsekwencji bezzasadne jest oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o zapłatę.

Z kolei pozwany zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz orzekającej o kosztach procesu wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powodów kosztami procesu ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Skarżący postawił szereg zarzutów naruszenia przepisów postępowania oraz prawa materialnego, w tym m.in. co do naruszenia przepisów prawa procesowego:

- art. 232 zd. pierwsze k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez: bezpodstawne przyjęcie, że Bank oznaczył świadczenie Powoda w sposób dowolny w toku wykonywania umowy, podczas gdy w stanie faktycznym sprawy strony

uzgodniły, że wartość udzielonego kredytu zostanie określona poprzez przeliczenie kwoty wypłacanej Powodowi w PLN na CHF po kursie kupna CHF z dnia uruchomienia kredytu (albowiem w dacie zawarcia umowy żadna ze stron umowy nie miała wiedzy po pierwsze, o dacie w jakiej nastąpi uruchomienie kredytu oraz, po drugie, jak w tej dacie kształtować się będzie kurs kupna CHF), a nadto wobec faktu, iż kurs CHF ustalony przez Bank

w (...) Banku (...) S.A. był kursem rynkowym błędne przyjęcie, że sporne klauzule umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione z Powodem, w sytuacji gdy: umowa stanowiła odzwierciedlenie wniosku kredytowego złożonego przez Powoda, który jako walutę kredytu wybrał CHF, powód niewątpliwie miał możliwość wyboru kredytu w PLN - Bank przedstawił Powodowi ofertę kredytu w tej walucie; powód od momentu zawarcia umowy miał możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w CHF (została ona przewidziana wprost w Regulaminie obowiązującym w dacie zawarcia umowy); bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej kreowały po stronie Banku pełną dowolność w ustalaniu kursów waluty CHF, ale jednocześnie pozbawiały powoda możliwości dokonania weryfikacji prawidłowości zastosowanego sposobu ustalenia tych kursów, w sytuacji gdy Bank wykazał, że kursy publikowane w (...) nie były ustalane w sposób dowolny - kursy publikowane w (...) ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od Banku dane (m.in. system T. R.); Bank przez cały okres obowiązywania umowy stosował kursy rynkowe, co znajduje potwierdzenie chociażby w załączonej do odpowiedzi na pozew opinii biegłego sądowego wydanej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Mokotowa w W., I Wydział Cywilny pod sygn. akt I C 3561/15; kursy publikowane

w (...) nie odbiegały od kursów CHF stosowanych przez inne banki komercyjne, prowadzące działalność konkurencyjną, działające na tożsamym rynku; Bank posiadał i nadal posiada status Dealera (...) Pieniężnego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów Banku swoje kursy ustalał Narodowy Bank Polski; metodologia ustalania kursu średniego przez Narodowy Bank Polski jest analogiczna do metodologii stosowanej przez Bank przy ustalaniu kursów CHF publikowanych

w (...); zapis § 8 ust. 3 Regulaminu w brzmieniu obowiązującym od dnia

1 października 2011 roku przewiduje formalne ograniczenie - możliwe odchylenie

o wartości nie wyższej niż 10% od kursu rynkowego; bezpodstawne przyjęcie, że Powód nie został w sposób wyczerpujący poinformowany o ryzyku kursowym,

w sytuacji gdy Pozwany dopełnił wszelkich obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka zmian kursów walut,

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 1-6 k.p.c. (...) § 2 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu wniosków Pozwanego

o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków A. K., K. M. oraz J. C., które to dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności zmierzały do wykazania sposobu w jaki ustalono wysokość świadczenia powodów, braku dowolności Banku w ustalaniu kursu w (...), rynkowego charakteru kursu CHF publikowanego w (...), możliwości bezpośredniej spłaty kredytu w walucie indeksacji od dnia zawarcia umowy, obszarów możliwych negocjacji, ponoszeniu przez Bank ryzyka w związku z udzieleniem powodom kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, źródeł finansowania kredytów indeksowanych do CHF, przyczyn zastosowania kursu kupna i kursu sprzedaży w konstrukcji kredytu indeksowanego do CHF (oraz brak wskazania przez Sąd I instancji podstawy prawnej takiego rozstrzygnięcia oraz brak szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do tych dowodów),

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 1-6 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. oraz art. 327<sup>1</sup> § 1 ust. 1 k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu dowodu z opinii biegłego zgłoszonego przez pozwanego w pkt. 9 petitum odpowiedzi na pozew oraz brak szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do tego dowodu, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz z uwagi na fakt, że ustalenie wskazanych w tezie dowodowej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, które Sąd określił samodzielnie i błędnie,

- art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę stanu prawnego obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy, a co za tym idzie - niezastosowanie przepisu dyspozytywnego w postaci art. 358 § 2 k.c.,

- naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach powoda w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z treścią dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami zgromadzonymi w sprawie, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ doprowadziło Sąd I instancji do nieprawidłowych ustaleń faktycznych i do przekonania o abuzywności spornych postanowień,

- naruszenie art. 243<sup>2</sup> k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 ust. 1 k.p.c. poprzez brak szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do szeregu dowodów załączonych do odpowiedzi na pozew.

### ***Odnosnie do naruszeniu przepisów prawa materialnego skarżący m.in. zarzucił obrazę:***

- art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie,

że sporne klauzule dotyczące indeksacji nie były negocjowane i nie zostały indywidualnie uzgodnione z Powodem, podczas gdy Powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.,

- art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia dotyczące indeksacji, w szczególności § 2 ust. 2 umowy,

§ 7 ust. 1 umowy spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności że są (1) sprzeczne z dobrymi obyczajami, (2) rażąco naruszają interes konsumenta i (3) zostały sformułowane niejednoznacznie,

- art. 189 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że Powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, w sytuacji gdy Powód nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia, ponieważ przysługują mu dalej idące środki prawne umożliwiającego ochronę jego interesu, w szczególności roszczenie o zapłatę (niezależnie od bezpodstawności całości roszczeń co do zasady),

- 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez błędne ustalenie nieważności umowy, podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Banku interpretacji prawa i faktów istnieje możliwość zastąpienia spornych zapisów przepisami prawa dyspozytywnego tj. odniesieniem świadczeń do kursu rynkowego (w ramach którego faktycznie umowa była zawarta i wykonywana), ewentualnie do kursu średniego NBP z dat uruchomienia kredytu oraz z dat poszczególnych płatności rat spłaty kredytu; sąd powinien stosować prawo, a nie je tworzyć - tej fundamentalnej zasadzie przeczy dyskrecyjne stwierdzenie przez Sąd nieważności umowy z 2005 roku, tylko dlatego, że Powód wiele lat później złożył określone oświadczenie co do swoich aktualnych potrzeb, ocen i możliwości finansowych co nastąpiło z całkowitym pominięciem wykładni płynącej z zamiaru strony w 2005 roku, jego woli w 2005 roku, sensu umowy, sytuacji majątkowej Powoda w 2005 roku oraz zakazu nadużywania praw podmiotowych i zasad współżycia społecznego; sąd stosując sankcję nieważności naruszył zasadę proporcjonalności oraz zasadę utrzymania umowy w mocy, które są jednymi z podstawowych zasad prawa cywilnego; sąd zaniechał kompleksowego rozważenia czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie umowy za nieważną w całości, nie narusza zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady słuszności i pewności obrotu gospodarczego poprzez zaniechanie rozważenia konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy, a także konsekwencji, które unieważnienie tego typu umów może nieść dla pozostałych kredytobiorców (zarówno posiadających kredyty złotowe, jak i walutowe) oraz innych klientów Banku (zwłaszcza posiadających depozyty), Sąd nie zbadał woli Powoda w zakresie woli ustalenia nieważności umowy oraz świadomości Powoda w zakresie skutków takiego rozstrzygnięcia - strona powodowa nie złożyła skutecznego oświadczenia o charakterze materialnoprawnym ani nie złożyła zeznań w tym zakresie,

- art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornej klauzuli dotyczącej indeksacji powstaje „luka” podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie



Umowy również po usunięciu z niej odwołań do (...) Banku - saldo kredytu oraz poszczególne raty powinny być przeliczone po rynkowym kursie sprzedaży CHF, aktualnym na dzień zapadalności danej raty,

- art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nie zachodzi możliwość uzupełnienia nieuczciwych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażony oraz wynikające z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów,

- art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron,

- art. 56 k.c. w zw. z art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz.160), poprzez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że brak jest kursu, przy pomocy którego można by wykonać umowę, po eliminacji z niej odwołań do (...), podczas gdy na podstawie art. 56 k.c., możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP,

- art. 358 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu do Umowy Powoda, podczas gdy w braku odmiennych przepisów przejściowych przepis art. 358 k.c. (w aktualnym brzmieniu) powinien być zastosowany do rozliczenia kredytu w oparciu o kurs średni NBP (a co najmniej rat uiszczonych po jego wejściu w życie).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje zasługiwały na częściowe uwzględnienie. Niemniej stanowisko powodów prezentowane w postępowaniu apelacyjnym było uzasadnione w daleko szerszym zakresie, gdyż w sytuacji gdy istota sporu w niniejszej sprawie wiązała się z ustaleniem czy umowa zawarta przez strony w dniu 19 lipca 2005 r. jest ważna i od czego zależały także losy roszczenia finansowego zgłoszonego przez powodów, przyznać co do zasady należało raczej twierdzeniom powodów, że umowa ta jest nieważna, a ich roszczenie pieniężne stanowiące nienależne świadczenie wobec nieważności tej umowy powinno podlegać uwzględnieniu. Natomiast apelacja pozwanego okazała się skuteczna w odniesieniu do odsetek ustawowych za opóźnienie od wierzytelności pieniężnej i złożonego zarzutu zatrzymania.

Apelacja powodów nie zawiera zarzutów naruszenia przepisów postępowania (poza kwestią dotyczącą kosztów postępowania) natomiast w rozbudowanym zakresie zarzuty te zostały objęte apelacją pozwanego i to do nich należy się w pierwszej kolejności odnieść, skoro prawidłowość ustaleń faktycznych ma wpływ na właściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego. Stwierdzić też trzeba, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu na etapie gromadzenia materiału dowodowego i następnie jego oceny, zaś wnioski doprowadziły Sąd do dokonania trafnych ustaleń faktycznych. Mimo też pewnej lakoniczności tych ustaleń należy uznać, że są one wystarczające z punktu widzenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia o żądaniu powodów. I tak, w szczególności stwierdzić należy, że nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia dowodu z zeznań wskazywanych przez pozwanego świadków, bowiem osoby te nie uczestniczyły w zawarciu umowy z powodami, a okoliczności, które miały wynikać z ich zeznań nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż – co zostanie bliżej naprowadzone w dalszej części uzasadnienia - rozstrzygnięcie przedmiotowego sporu winno mieć swoją podstawę w ocenie zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych pod kątem ich nieuczciwego charakteru (art. 385<sup>1</sup> k.c.), którą to ocenę należy dokonać według stanu na chwilę zawarcia umowy. Tym samym zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. był chybiony. Nie ma zatem również znaczenia to jak umowa ta była wykonywana czyli

w realiach sprawy to czy ustalany przez pozwanego kurs był kursem rynkowym.

Z tego także względu zbędne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się również naruszenia przez Sąd I instancji

art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. Podkreślić należy, że konstruowanie zarzutów związanych

z wadliwością uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie jest właściwą płaszczyzną

do podważania ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, zaś sam zarzut naruszenia

art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. może być uzasadniony tylko wówczas, gdy kwestionowane uzasadnienie wyroku nie zawiera

wszystkich elementów określonych w tym przepisie, a braki w tym zakresie są tak istotne, że zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli apelacyjnej, co do przyczyn faktycznych i prawnych, które legły u jego podstaw (np. wyroki dotyczące art. 328 § 2 k.p.c., jednak tezy te zachowały aktualność także po zmianie przepisu - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, z dnia 19 lutego 2002 r., IV CKN 718/00, z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12 - OSNC 2012, Nr 12, poz. 148). Analiza uzasadnienia Sądu I instancji nie może jednak prowadzić do wniosku, że jest ono obarczone takimi kardynalnym brakami, mimo pewnej lakoniczności i chaotyczności motywów rozstrzygnięcia czy też częściowo błędnych rozważań. Nadto okoliczność, że Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku nie przywołał wszystkich dokumentów mających stanowić dowód w sprawie poprzez ściśle odniesienie się do każdego z dokumentów, nie może prowadzić do wniosku, że nie stanowiły one podstawy dokonywanej oceny, skoro zgodnie z art. 243<sup>2</sup> k.p.c. dokumenty takie znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia. Kolejno stwierdzić należy, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji były trafne i znajdowały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd ocenił stosownie do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., w żadnej mierze nie przekraczając zasady swobodnej oceny dowodów. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego jako właściwe Sąd Apelacyjny przyjmuje więc za własne. Należy uwzględnić, że nie budzi wątpliwości w orzecznictwie stanowisko, iż jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd meriti ocena dowodów może być skutecznie podważona. W realiach tej sprawy nie ma jednak podstaw, aby zakwestionować dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę. W tym przydanie wiarygodności zeznaniom powodów, skoro pozwany nie przedstawił przekonujących przyczyn, dla których należałoby je ocenić jako nieprawdziwe, a jedyną podstawą odmowy dania wiary powodom nie może być to, że złożenie zeznań o określonej treści leży w ich interesie.

W dalszej kolejności przejść należało do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, przy czym w pierwszej kolejności odnieść się trzeba do zarzutów pozwanego, które wiążą się z podważaniem stanowiska Sądu Okręgowego, które legło u podstaw ustalenia, że umowa kredytu zawarta przez strony 19 lipca 2005 r. jest nieważna. Zauważyć trzeba, że zgodnie z art. 69 Prawa bankowego umowa kredytu określa wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany oraz termin spłaty. Zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Zgodzić należy się zatem z pozwanym, że zastosowanie indeksacji jest co do zasady dopuszczalne i nie narusza zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., ani też zasady swobody umów wynikającej z art. 353<sup>1</sup> k.c. Stwierdzenie to prowadzi do konstatacji, że wnioski prawne Sądu Okręgowego co do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 19 lipca 2005 r. w oparciu o art. 58 § 1 i 2 k.c. nie zasługują na podzielnie. Niemniej pozwany traci z pola widzenia, że wprowadzenie mechanizmu indeksacji musi pozwalać na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej wynikających z art. 69 Prawa bankowego, co powoduje obowiązek dokonania oceny, czy postanowienia umowy kredytowej zawartej przez strony określające zasady ustalania przeliczania kredytu na CHF przy jego wypłacie, jak i przy spłacie poszczególnych rat miały charakter niedozwolonych postanowień umownych, a na co powoływali się powodowie.

Wśród wskazanych w uzasadnieniu wyroku motywów rozstrzygnięcia są również i te, które odnoszą się do oceny zakwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych pod kątem ich abuzywnego charakteru na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. Część tych rozważań jako trafną należy podzielić. W szczególności podzielić należało ten wątek rozważań, w którym Sąd Okręgowy odnosi się do zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych i ocenia je jako abuzywne, w dalszej kolejności przyjmując, że umowa bez tych nieuczciwych postanowień nie może być wykonywana oraz nadto wobec stanowiska powodów Sąd stwierdza, że umowa kredytu zawarta 19 lipca 2005 r. jest nieważna.

Przywołać w tym miejscu także można jedno z najnowszych orzeczeń Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., (III CZP 40/22, Lex nr 3337513), które wspiera koncepcję rozstrzygnięcia spornych kwestii na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. Z tego też względu najważniejsze kwestie prawne objęte tym wątkiem rozważań Sądu Okręgowego trzeba jedynie uzupełnić, skorygować i doprecyzować dodatkową argumentacją.

Zaznaczyć w pierwszy rzędzie należy, że udzielony powodom przez pozwanego kredyt nie został wypłacony ani nie podlegał spłacie w walucie obcej, lecz w złotych polskich. W istocie nie stanowił on kredytu walutowego, waluta obca (CHF) w rzeczywistości pełniła w umowie jedynie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu franka szwajcarskiego miały zaś charakter klauzul waloryzacyjnych. Temu służyło posłużenie się przez strony w umowie walutą obcą. Odnosząc się natomiast do wskazanych przez powodów postanowień odsyłających już stricte do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej ustalonej przez bank w tzw. tabelach kursowych, Sąd Apelacyjny – jak już nadmieniono - stoi na stanowisku, że postanowienia te stanowią klauzule niedozwolone w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Analizując zakwestionowane przez powodów postanowienia pod kątem przesłanek przewidzianych powołanym art. 385<sup>1</sup> k.c. podkreślić należy, że oceny abuzywnego charakteru tych postanowień, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 oraz przytoczonego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i stosownie do art. 4 ust. 1 oraz 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonywać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Tym samym ocena taka nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpiły po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów Prawa bankowego i Kodeksu cywilnego czy też uregulowań regulaminowych obowiązujących po tej dacie, na co powołuje się apelujący) i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny uczciwego charakteru jej postanowień. Podkreślić należy, że abuzywny charakter postanowień umowy przejawiał się przede wszystkim w przeliczeniu oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia wypłaty środków, a następnie kolejnym przeliczeniu tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży celem ustalenia salda kredytu, co przekłada się na niejednoznaczność określenia świadczenia głównego. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało wymogów określonych art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego, skoro umowa nie określała kwoty kredytu, którą według stanu z dnia zawarcia umowy powodowie mieli zwrócić, a to wobec braku wiedzy, obu stron, co do wysokości kursu tak kupna jak i sprzedaży CHF. Za abuzywny poczytać należy przewidziany umową mechanizm ustalania wysokości rat kredytowych, oparty o kurs sprzedaży CHF ustalany przez pozwany bank. W wypadku kwestionowanych przez powodów postanowień odwołano się do tabeli kursów banku, które nie zostały jednak w umowie w żaden sposób zdefiniowane. W umowie nie wskazano ponadto obiektywnych, sprawdzalnych kryteriów czy czynników, które miałyby wpływać na sposób określenia przez bank kursów kupna i sprzedaży walut, które były kształtowane jednostronnie przez pozwanego. W konsekwencji prowadziło to do określenia wysokości zobowiązania powodów jednostronnie przez pozwany bank.

Nie budzi aktualnie wątpliwości w orzecznictwie, że kwestionowane postanowienia – klauzule indeksacyjne określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 2 zd. drugie k.c. W tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego, który opowiedział się za uznaniem, że owe klauzule nie określają świadczeń głównych nie jest trafne, co jednak nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro klauzule te zostały sformułowane niejednoznacznie. Wyjaśnić należy, że pojęcie głównych świadczeń stron wiązać trzeba z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (essentialia negotii). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie

do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17).

Kolejno przywołać należy stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 listopada 2019 r. w sprawie V CSK 347/18, zgodnie z którym „postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank, i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd meriti ustaleń co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy - w ocenie sądu - sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie Kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów. Ten kierunek wykładni potwierdza także art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym ochrona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest konstytucyjnym zadaniem władzy publicznej (art. 76 Konstytucji). Nakaz wynikający z tego przepisu jest kierowany przede wszystkim do ustawodawcy, którego obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniego, minimalnego poziomu ochrony słabszego uczestnika rynku. Nie oznacza to

jednak, że art. 76 Konstytucji pozostaje bez wpływu na wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego; w procesie jego stosowania przez sądy. Przeciwnie, także sądy jako organy władzy publicznej, powinny w odniesieniu do przepisów mających na celu ochronę konsumentów stosować ich wykładnię, która umożliwi jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony.” Należy również wskazać, że w doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Podnieść przy tym należy, że abuzywnego charakteru tych klauzul nie niweczy to że ewentualnie stosowane przez pozwanego kursy walut kalkulowane były w oparciu o obiektywne dane rynkowe. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane przez pozwanego w sposób jednostronny. Wreszcie abuzywnego charakteru nie odbiera klauzulom indeksacyjnym zaistniała w 2011 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, skoro, jak też już wskazywano, zmiana ustawy miała skutku wstecznego. Istotne zmiany dokonane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) wprowadziły w prawie bankowym nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, które mają zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), określające w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. W wyniku tej zmiany do prawa bankowego został wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub

indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z wprowadzonej zmiany wynika przede wszystkim, że możliwym jest szczegółowe określenie mechanizmów ustalania kursów wymiany walut przez bank. Nie zmienia to jednak faktu, że w zapisach umowy kredytowej zawartej z powodami poprzestano na odwołaniu się do tabel kursów walut, ale nie przedstawiono kredytobiorcy mechanizmu ich ustalania, pozbawiając go tym samym możliwości jakiegokolwiek kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. To zaś sprawia, że powodowie w zakresie kształtowania wysokości ich zobowiązań wobec banku byli zdani całkowicie na arbitralne decyzje kredytodawcy, co jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami (jako nietransparentne), ale także rażąco narusza interesy kredytobiorcy jako konsumenta, jako pozwalające na jednostronne kształtowanie przez pozwanego sytuacji kredytobiorcy – konsumenta. Oparciem dla takiego stanowiska jest także wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, w którym Trybunał wyjaśnił, że klauzule dotyczące indeksacji w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty, tak aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Sąd Apelacyjny podziela także przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zawarte w umowie postanowienia odnoszące się do tabeli kursów ustalanych przez pozwanego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami. Powszechnie przyjmuje się, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Jednocześnie, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Z tego względu to pozwany powinien wykazać te okoliczności, czego ostatecznie nie uczynił. Możliwość wyboru przez kredytobiorcę spośród gotowych wzorców kredytowych nie jest podstawą do uznania, że umowa kredytu była indywidualnie negocjowana. Jednocześnie, wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18). Fakt zatem, że powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF z pozwanym nie jest wystarczający do uznania, że bank wypełnił swój obowiązek informacyjny. Nie ma podstaw do przyjęcia, gdyż te okoliczności nie wynikają ani z dokumentów odnoszących się do zawartej umowy ani z innych dowodów, że przekazane informacje obrazowały skalę możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, co wpływało na brak świadomości powodów co do możliwego potencjalnego wzrostu zadłużenia. Zatem, brak określenia granic wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, uniemożliwia przyjęcie, że powodowie byli świadomi ryzyka i godzili się na wielokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Przedstawione względy uprawniają wniosek, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytowej odnoszące się do zawartych w niej klauzul indeksacyjnych stanowią klauzule niedozwolone, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> k.c., skoro umowa ta w dacie jej zawarcia kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a jej postanowienia dotyczące głównego świadczenia były niejednoznaczne wobec przyjętego mechanizmu waloryzacji. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie stron jest stan niezwiązania powodów – kredytobiorcy (konsumenta) zakwestionowanymi postanowieniami. Kolejno wskazać trzeba, że powołany przepis wraz z pozostałymi dotyczącymi

nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa

w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku

z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako

ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Trybunał stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane, w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Sąd nie jest zatem uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule, a do tego w istocie sprowadzałoby się przeliczenie zobowiązania jako kredytobiorcy w oparciu o inne mierniki. A zatem przyjąć trzeba, że sąd nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu

tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu B., czy R.) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385<sup>1</sup> k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Podstawy waloryzacji nie daje też art. 358 § 2 k.c., gdyż nie może być stosowany w drodze analogii, przede wszystkim z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Ingerencja sądu w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca. Jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Nie sposób także przyjąć do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego albo denominowanego do waluty obcej. Zwyczaj taki się nie wykształcił. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty.

Zwrócić nadto uwagę należy na fakt, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wprawdzie, iż w określonych okolicznościach można utrzymać w mocy umowę, ale tylko wtedy gdy taka jest wola konsumenta, gdy konsument uzna, że nie chce unieważnienia umowy, a chce utrzymania umowy w mocy. Jednakże jak zaznaczono wcześniej decyzja taka należy do konsumenta (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.10.2019 r., sygn. akt IVCSK 309/18, w wyroku

z dnia 2 czerwca 2021r., sygn. akt I CSKP 55/21). Nie ma jednak wątpliwości, że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie chcą utrzymania umowy w mocy, lecz dążą do stwierdzenia jej nieważności w całości będąc świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godząc. Jednoznaczne oświadczenie tej treści zostało też przez nich złożone w toku postępowania apelacyjnego (k. 850-851). Nie ma przy tym podstaw, aby sąd kwestionował decyzję i ocenę łączących strony postanowień dokonaną przez konsumenta i zastępował ją własną oceną co do konsekwencji związanych z dążeniem konsumenta do stwierdzenia nieważności umowy, której postanowienia okazały się abuzywne. Warto w tym miejscu dodać, że w powołanym wyżej wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. TSUE wyraził zapatrywanie, iż sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego postanowienia w drodze wykładni. Podkreślić zatem trzeba, że powodowie nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia domagają się uznania umowy za nieważną. Skoro po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to cała umowa nie może ważnie wiązać stron, jako że postanowienia umowy zakwestionowane przez powodów (odnoszące się do klauzul indeksacyjnych) odnoszą się do głównych świadczeń stron i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem ex lege i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej essentialia negotii (elementów koniecznych) przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego, co powoduje, że obowiązywanie jej w dalszym ciągu

nie jest możliwe i uzasadnia stwierdzenie, że umowa jest nieważna, co jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z zawartej przez strony umowy i jako takie wyrzeczenie mieści się w dyspozycji powołanego przepisu. Wbrew także zarzutom apelacji pozwanego zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie mieli interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, którego nie niweczyło dochodzone w tej sprawie roszczenie o zapłatę nienależnego świadczenia wynikającego z owej nieważnej umowy. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia fakt, że umowa zawarta przez strony była długoterminowa, strony miały być nią związane przez 360 miesięcy, w trakcie których kredyt miał być spłacany. Zabezpieczeniem udzielonego kredytu była także hipoteka ustanowiona na nieruchomości powodów. Pozwany konsekwentnie zaś neguje stanowisko powodów co do nieważności umowy kredytu. Rozstrzygnięcie o żądaniu zapłaty za okres objęty pozwem nie daje więc powodom, wobec istniejącego sporu, pełnej ochrony prawnej na przyszłość. Tak w odniesieniu do ostatecznych rozliczeń wszelkich kwestii finansowych powstałych na gruncie umowy, jak i wpisu w księdze wieczystej dotyczącego istniejącego obciążenia hipotecznego związanego z zawartą umową. Te kwestie dostatecznie uzasadniają przyjęcie, że w realiach sprawy, powodowie byli legitymowani w zakresie żądania ustalenia. Przywołać jeszcze przy tym można stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 26 maja 2022 r., (...), w którym Sąd opowiedział się za szerokim rozumieniem interesu prawnego w żądaniu stwierdzenia nieważności w odniesieniu do umów kredytu w realiach zbliżonych do niniejszej sprawy, a to nawet w sytuacji całkowitej spłaty kredytu. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy nie negował, że mieści się w dyspozycji powołanego przepisu możliwość formułowania żądania jako żądanie stwierdzenia nieważności umowy, które jest równoznaczne ze stwierdzeniem nieistnienia określonego stosunku prawnego jako konsekwencji nieważności umowy. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego także akceptowane było jako mieszczące się w formule art. 189 k.p.c. wyrzeczenie o nieważności danej umowy, za dopuszczalne uznawane było także wyrzeczenie, które wprost nie stanowiło odzwierciedlenia dyspozycji art. 189 k.p.c., tak jak np. o ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Z podanych względów uznać należy, że sposób wyrzeczenia o żądaniu ustalenia zawarty w zaskarżonym wyroku, a będący konsekwencją tak sformułowanego żądania pozwu nie wykracza poza ramy omawianego przepisu. Sposób ujęcia tego żądania nie stanowił także przeszkody do podjęcia przez pozwanego stosownej obrony w procesie.

Kolejno podać należy, że stwierdzenie nieważności umowy powoduje, iż świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest – co do zasady – świadczeniem nienależnym, które podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego – art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W wypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu dokonywane przez kredytobiorcę płatności na poczet spłaty wykorzystanego kredytu są zatem świadczeniami nienależnymi, tak jak i świadczeniem nienależnym jest wypłata kapitału (kredytu) przez bank, które to świadczenia winny zostać zwrócone.

W art. 410 k.c. ustawodawca przesądził również, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego. Jak już wskazano na wstępie rozważań w najnowszym orzecznictwie przyjmuje się (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz uchwała tego Sądu z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20),

że zobowiązanie kredytobiorcy oraz zobowiązanie banku zwrotu spełnionych świadczeń są od siebie niezależne, co jest wynikiem aprobowania teorii dwóch kondykcji. Z tej przyczyny, wobec nieważności umowy kredytowej, przedmiotem roszczenia restytucyjnego powodów mogło być żądanie zwrotu wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego kwot, niezależnie od roszczenia restytucyjnego przysługującego w tej sytuacji (nieważności umowy) pozwanemu. Takie roszczenie powodowie zgłosili w niniejszym procesie, uwzględnienie żądania zapłaty w wysokości 148 428,05 zł miało więc podstawy w powołanych przepisach prawa materialnego i znajdującej zastosowanie na ich gruncie teorii dwóch kondykcji, na co zasadnie powoływała się apelacja powodów. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego, który oddalił żądanie pieniężne powodów naruszało wskazane przepisy prawa materialnego, co skutkowało musiało – w uwzględnieniu apelacji powodów – zmiana zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanego na ich rzecz dochodzonej tytułem nienależnie spełnionego świadczenia kwoty za okres objęty żądaniem w tej sprawie. Wysokość należności nie została zakwestionowana, nadto wynikała ona z obliczeń bieglej.

Następnie wyjaśnić należało kwestie odnoszące się do żądania zasądzenia odsetek ustawowych oraz pozostającego w związku z ostatecznym oddaleniem żądania w tej części zarzutem zatrzymania, który został zgłoszony przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym, a który należało uznać za zasadny. Podkreślić należy, że strony wiele lat respektowały postanowienia umowy, traktując je jako ważne zobowiązanie. Stwierdzenie nieważności umowy zostało zaś ściśle powiązane z ostateczną decyzją kredytobiorców co tego, że nie chcą oni utrzymania w mocy umowy dotkniętej abuzywnymi klauzulami poprzez ich sanowanie lecz powołują się na całkowitą nieważność umowy kredytowej wyrażając w tym względzie wiążącą decyzję wobec banku. Do tego czasu zanim konsument wyrazi swoją świadomą (co do skutków dotyczących stwierdzenia nieważności) decyzję umowa zawierająca abuzywne postanowienia obowiązuje. Jakkolwiek więc stwierdzenie nieważności następuje ze skutkiem *ex tunc* to następuje to dopiero na skutek opisanej aktywności konsumenta. Do tego momentu, skoro strony traktują umowę jako ważnie zawartą, niezbędne jest wyrażenie przez niego wyraźnej i stanowczej wobec kontrahenta woli braku sanowania wadliwych postanowień umowy, opartej także na wiedzy co do możliwych konsekwencjach związanych ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytu i ich akceptacji. To jednoznaczne stanowisko konsumenta musi być zakomunikowane kredytodawcy, aby mógł podjąć odpowiednie – z punktu widzenia obrony własnych interesów – kroki odnosząc się do żądania konsumenta.

Roszczenie dotyczące zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia jest świadczeniem bezterminowym, a postawienie jej w stan wymagalności wiązać należy z wezwaniem skierowanym przez wierzyciela do dłużnika o jego zwrot (art. 455 k.c.). Niemniej w okolicznościach sprawy ta ogólna reguła winna podlegać modyfikacji o tyle, że stwierdzenie nieważności, co zostało wyjaśnione, jest ściśle powiązane z ostateczną decyzją kredytobiorcy co tego, że nie chce on utrzymania w mocy umowy dotkniętej abuzywnymi klauzulami poprzez ich sanowanie lecz powołuje się na całkowitą nieważność umowy kredytowej akceptując takie rozwiązanie oparte na ocenie, że jest ono dla niego korzystne. W realiach tej sprawy, powodowie mimo, że jeszcze przed wystąpieniem z pozwem prezentowali stanowisko co do nieważności umowy kredytu, to jednak wnosząc pozew oraz aż do czasu złożenia pisma w toku postępowania apelacyjnego datowanego na dzień 20 maja 2022 r. stosowanego oświadczenia nie złożyli. Nie było zatem zasadne zasądzenie odsetek od daty wcześniejszych wezwań do zapłaty, lecz należało początek wymagalności żądania pieniężnego powiązać najwcześniej ze stanowiskiem powodów zawartym w owym piśmie. Niemniej ostatecznie na przeszkodzie uwzględnienia roszczenia ubocznego dotyczącego odsetek ustawowych za opóźnienie stanął zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania, który okazał się skuteczny. Uwzględnić przy tym zaś należało, że pozwany, który skorzystał z prawa zatrzymania nie może pozostawać w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od chwili oświadczenia drugiej stronie o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155). Oświadczenie o skorzystaniu przez pozwanego z prawa zatrzymania zostały skierowane przez pozwanego do powodów w piśmie z dnia 11 maja 2022 r., które dotarło do powodów następnego dnia (k. 820 – 825), a które to okoliczności nie były kwestionowane przez powodów, i co kolejno powoduje, że żądanie zasądzenia odsetek ustawowych było nieuzasadnione.

Wskazać trzeba, że stosownie do art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu



otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Z mocy art. 497 k.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Ekwiwalentem świadczenia banku polegającego zgodnie

z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej jest zapłata przez kredytobiorcę bankowi odsetek i prowizji obok obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu.

Pozwala to na przyjęcie, że świadczenia stron z umowy kredytu mają charakter wzajemny. Uznać więc trzeba, że pozwany mógł ten zarzut zgłosić na wypadek niepodzielenia jego argumentów przeciwko ustaleniu nieważności umowy.

Poza sporem było, że w wykonaniu swojego zobowiązania z umowy pozwany przekazał powodowi kwotę kredytu wynoszącą 181 000 zł. W rezultacie pozwany uprawniony był do zgłoszenia zarzutu zatrzymania. Podać nadto należy, że w cytowanej wcześniej uchwale Sąd Najwyższy, opowiadając się za zastosowaniem do rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu, teorii dwóch kondykcji wskazał, że

bank w sytuacji dochodzenia przez kredytobiorcę zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia, ma określone środki ochrony prawnej, w tym właśnie zarzut zatrzymania. Zauważyć również można, że wprowadzie roszczenie pozwanego wynikające z łączącej strony umowy kredytu zostało zabezpieczone, między innymi, przez ustanowienie przez kredytobiorców hipoteki, to zabezpieczenie to dotyczy wyłącznie wierzytelności wynikającej z umowy kredytu, lecz nie wszystkich wierzytelności z nią związanych, poza tym nieważność umowy prowadzi do możliwości wykreślenia hipoteki i w konsekwencji do braku rzeczowego zabezpieczenia roszczeń pozwanego. Zaznaczyć także trzeba, że prawo zatrzymania przysługuje dłużnikowi (wierzycielowi wzajemnemu) co do całego świadczenia bez względu na to, czy przedmioty świadczeń wzajemnych są tej samej wartości. Zatem skuteczne zgłoszenie zarzutu zatrzymania przez pozwanego prowadzić musiało do zastrzeżenia pozwanemu tego uprawnienia w wyroku stosownie do art. 496 k.c.

W konsekwencji zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie apelacji powodów co do wierzytelności pieniężnej, mimo oddalenia żądania ubocznego, to powodowie niewątpliwie ten proces wygrali, gdyż i roszczenie o ustalenie było zasadne, co skutkowało musiło odpowiednią zmianą zaskarżonego wyroku przez obciążenie pozwanego całością kosztów procesu oraz nieuiszczoną częścią kosztów sądowych – art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1) wyroku – art. 386 § 1 k.p.c., oddalając obie apelacje w pozostałych częściach z mocy art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego orzekając przy uwzględnieniu ostatecznego wyniku tego etapu postępowania z analogicznych przyczyn jak o kosztach procesu za pierwszą instancję.

SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Lucyna Morys-Magiera
-----------------------	---------------------------	--------------------------